18 maja 2009

Kino WDK

22-25 maja

Kino WDK zaprasza na premierowe pokazy filmu “Delta” (reżyseria: Kornel Mundruczo, dramat, Węgry, Niemcy, 2008, 92 min.):

22 maja (piątek)
18:00 i 20:00
24 maja (niedziela)
18:00 i 20:00
25 maja (poniedziałek)
18:00 i 20:00

Bilety w cenie 12/10 złotych na każdy seans do nabycia w kasie kina.
info: 36 55 148 kino@wdk-kielce.pl

Kino WDK jest kinem wolnym od reklam.
Seanse rozpoczynają się punktualnie o wyznaczonej godzinie.

Młody mężczyzna wraca do dzikiego i odludnego regionu Delty, którego nie odwiedzał od wczesnego dzieciństwa. To miejsce ma swój niepowtarzalny charakter. Złożone jest z cieków wodnych, małych wysepek i wybujałej roślinności, a mieszkający tam ludzie odcięci są od świata. Młodzieniec na miejscu poznaje swoją siostrę, o której istnieniu wcześniej nic nie wiedział. Dziewczyna pomimo swojej nieśmiałości, podejmuje decyzję o zamieszkaniu z bratem w jego zniszczonej chacie na wybrzeżu. Rozpoczynają razem budowę domu na palach na środku rzeki, z dala od innych ludzi. Pewnego dnia zapraszają mieszkańców osady na posiłek. Wkrótce staje się oczywiste, że prości tubylcy nie zaakceptują ich “nienaturalnego” związku…

Nagrody:
Nagroda FIPRESCI – Cannes 2008
Nagroda Don Quichot – Festiwal Filmowy Młodego Kina Europy Wschodniej Cottbus 2008
Nagroda krytyków “Gene Moskowitz”, nagroda za najlepszą muzykę (Félix Lajkó), Grand Prix – Węgierski Tydzień Filmowy 2008

II. miejsce w Konkursie Publiczności – 8. MFF Era Nowe Horyzonty

Nominacje:
Złota Palma – Cannes 2008
Grand Prix – Festiwal Filmowy Młodego Kina Europy Wschodniej Cottbus 2008
Prix d'Excellence (Márton Ágh) – EFA 2008
Grand Prix – Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Flanders 2008

"Delta Węgra Kornela Mundruczo należy do kategorii filmów wybitnych. Z kręgu dzieł bliskich Cichemu światu Reygadasa. Jakby grecka tragedia rozgrywająca się w nostalgicznej scenerii delty Dunaju. Rzeka, w której odbijają się drzewa, trzciny, niebo, która narzuca swój rytm kamerze i montażowi. Magiczne światło, rodem z Georgesa de La Toura. Zamknięty świat małej społeczności. Melancholia natury i ludzka dzikość. Dialogi zredukowane do minimum. Mówi obraz, sugestywny, niepokojący, wieloznaczny. Mundruczo opowiada w sposób specyficzny, jakby nie był jeszcze pewny, co za chwilę się stanie, jakby chciał zrozumieć lepiej, co tkwi w jego bohaterach. Kamera kontempluje pejzaż, zatrzymuje się na twarzach, stara się je przeniknąć. Film ma niezwykłą intensywność, która bierze się przede wszystkim ze sposobu operowania kamerą i światłem, z rytmu. Jest opowieścią o jedynej w naszym świecie miłości niemożliwej, miłości kazirodczej, miłości brata i siostry".